



AGNIESZKA PRYTUŁA

redaktor wydania

Maj był wyjątkowo obfity w wydarzenia w naszej archidiecezji. Jednym z nich było spotkanie ze świętą Teresą od Dzieciątka Jezus, której relikwie odwiedziły Lublin. Przygotowując materiał o tym wydarzeniu, słyszałam od wielu osób świadectwa, jak bardzo ich życie zmieniło się dzięki św. Teresce. Przyznaję, że to spotkanie ważne było także dla mnie. Poznałam lepiej tę Świętą, i jej małą drogę, i coraz bardziej czekałam na jej przybycie. W końcu stało się. Odwiedziła nas, a wzruszenie i radość były nie tylko moim udziałem. ■

ZA TYDZIEŃ

- O PIERWSZEJ KOMUNII DZIECI AUTYSTYCZNYCH
- ROCZNICA PAPIESKIEJ WIZYTY W Lublinie
- O DRODZE NEOKATECHUMENALNEJ

Kongres Eucharystyczny

Eucharystia szkołą mądrości

W jubileusz 200-lecia archidiecezji, a także w Rok Eucharystii wpisał się Kongres Eucharystyczny, który na przełomie maja i czerwca przeżywała archidiecezja lubelska. Odbył się on pod hasłem „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”.

Pierwszy dzień kongresu zatytułowano „Żyje we mnie Chrystus”. Oficjalnym momentem rozpoczęcia było powitanie relikwii św. Teresy z Lisieux w archikatedrze. Mszy św. z udziałem bpa Dominique Marie-Jean Reya z diecezji Fréjus-Toulon we Francji przewodniczył abp Józef Życiński. W kolejne dni wykłady kongresowe dotyczyły m.in.: Eucharystii w kontekście „kulturowych dramatów współczesności”. Głosili je m.in.: o. David Sullivan, misjonarz Afryki, przełożony wspólnoty ojców białych w Lublinie, dziekan Wydziału Teologii KUL ks. prof. Krzysztof Góźdz i pracujący w Lublinie



KATARZYNA LINK

z trudną młodzieżą zakonnik z Niemiec o. Jürgen Hoffend. Cztery dni kongresu, 28 maja, był jednocześnie dniem święceń prezbiteratu, zaś 29 maja archidiecezjalnym dniem modlitw o powołania w ramach ogólnopolskiej sztafety modlitwy. Kongres Eucharystyczny to oprócz wykładów i Mszy św. także spotkania modlitewne przygotowywane przez różne wspólnoty i stowarzyszenia. Zgodnie z zaleceniami Metropolity lubelskiego, w każdej parafii przygotowano dzień chorych.

Lubelska katedra. Święcenia kapłańskie wpisały się w Kongres Eucharystyczny.

„We wspólnotach modlitwy ożywianych atmosferą Wieczernika zastanawiamy się, w jaki sposób możemy wprowadzać w nasze życie duchowy testament Papieża Pola-

ka. Co więcej możemy uczynić, aby lepiej służyć Kościołowi epoki Benedykta XVI i okazać troskę o pełniejszą obecność Chrystusa w polskiej kulturze i życiu społecznym” – napisał w specjalnym liście abp Józef Życiński. Kongres zakończył się 3 czerwca. ■

WSKAŻĘ WAM MAŁĄ DROGĘ



KATARZYNA LINK

Chcę nauczyć dusze drogi ufności i całkowitego zdania się na Boga. Chcę wskazywać im małe środki, które tak mi się doskonale udały, mówić, że tu, na ziemi, jedno tylko czynić należy: rzucić Jezusowi kwiaty małych ofiar – pisała święta Tereska. Przyszło jej przeżyć w Karmelu szczególną przygodę duchową. Znalazła własny sposób realizacji swojego chrześcijańskiego i kontemplacyjnego powołania w Kościele. Poznała, czym jest ciemność i trwoga. Jej droga często prowadziła przez noc. Cierpiała zewnętrznie, lecz bardziej jeszcze wewnętrznie. Poprzez to odkryła Najświętsze Oblicze konającego Jezusa. Widziała, jak Jezus przyjmuje śmierć w Miłości, która daje i przebacza. ■

Relikwiarz św. Tereski. Spotkanie z Małą Świętą było niezapomnianym przeżyciem

Pielgrzymka wolontariuszy



MARIUSZ SIEK

W wypoczynek dla dzieci organizowany przez Caritas włącza się wielu wolontariuszy

CARITAS ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ była 21 maja organizatorem Jubileuszowej Pielgrzymki Wolontariuszy Caritas do archikatedry lubelskiej. Na modlitewne spotkanie z Matką Bożą Płaczącą zostali zaproszeni wolontariusze Parafialnych Zespołów Caritas, uczniowie wraz z opie-

kunami ze Szkolnych Kół Caritas oraz wszyscy, którzy włączają się w dzieło niesienia pomocy innym ludziom. Modlitewne czuwanie zakończyło się uroczystą Mszą świętą pod przewodnictwem abpa Józefa Życińskiego. Dyrektorem Caritas archidiecezji lubelskiej jest ks. Andrzej Głos.

W Internecie

SZKOŁA FORMACJI DUCHOWEJ zaprasza na swoją stronę internetową: www.sfd.kuria.lublin.pl. Zamieszczane są na niej m.in. lectio divina do niedzielnej Ewangelii (pomocna w osobistej modlitwie słowem Bożym i do przygotowania homilii) oraz informacje o sesjach formacyjnych dla

różnych środowisk, organizowanych przez szkołę. Ta strona ma też służyć wymianie informacji o różnych przedsięwzięciach ewangelizacyjnych i formacyjnych w naszej archidiecezji, przeprowadzanych przez różne ruchy, stowarzyszenia czy odbywających się w parafiach. Serdecznie zapraszamy.

Konkursowe zmagania

KLEMENTOWICE. Szkoła Podstawowa im. ks. Stanisława Rzepeckiego w Klementowicach była organizatorem V Międzszkolnego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Religijnej. W zmaganiach konkursowych uczestniczyło 96 uczniów przygotowanych przez 45 nauczycieli – instruktorów z 27 szkół regionu. Eliminacje konkursowe rozpoczęły się Mszą świętą, sprawowaną przez ks. Tomasza Łozińskiego. Uczestnicy konkursu walczyli w trzech kategoriach wiekowych. Pierwsze miejsca zajęli: Katarzyna Kopeć z Żyrzyna, Grzegorz Figiel z Kurowa i Magdalena Czader z Gołębia.



ARCHIWUM SZKOŁY

Dominika Zych odebrała nagrodę specjalną ufundowaną przez pana Zbigniewa Kozaka

Nowi szafarze

ARCHIDIECEZJA LUBELSKA. Metropolita lubelski abp Józef Życiński 14 maja ustanowił w archikatedrze ponad 200 nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Oznacza to, że w Kościele lubelskim pracuje obecnie ponad 450 szafarzy. Nie jest to mało, jednak dalej w ponad 100 parafiach nie ma ani jednego szafarza. Posługę taką może pełnić mężczyzna w wieku od 35 do 65 lat, który przejdzie

specjalny kurs formacyjny. Nadzwyczajny szafarz może udzielać Komunii św. w kościołach, a także zanosić ją chorym do domów. Instrukcja Episkopatu zaleca, by kandydat odznaczał się „nieskazitelny życiem moralnym, pobożnością, poważaniem wśród duchowieństwa i wiernych”. Powinien posiadać przynajmniej średnie wykształcenie i znać podstawowe prawdy teologiczne.

Pomiędzy prawem a sumieniem



KS. AMBROŻY SKORUPA

Migawka z konferencji

LUBLIN. Relacje prawa do sumienia, dobra publicznego do dobra prywatnego przenikają postępowanie człowieka i składają się na jego ocenę. Są treścią refleksji filozofów, teologów, prawników. Także działalność Kościoła musi uwzględniać te obszary życia i działalności człowieka. Okazją do pogłębienia tematu była międzynarodowa konferencja naukowa na temat „Forum externum i forum internum w prawie kanonicznym. Pomiędzy sumieniem a prawem”, która odbyła się 9 i 10 maja. Podjęto się próby odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście sumienie stoi ponad prawem. Opinia teologii moralnej jest dla przedsta-

wicieli prawa kanonicznego bardzo ważna i ma znaczący wpływ na kształt normy kanonicznej. W prawie kościelnym przenikają się zarówno zakres wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Pogłębioną refleksję na ten temat przeprowadził Kardynał Pétér Erdő, Prymas Węgier. Regulacje zawarte w prawie kanonicznym odwołują się także do godziwego postępowania człowieka. Kryteria te, zawarte w nauczaniu i normach Kościoła, ukazują sens zachowania chrześcijańskiej postawy, aktywności apostoelskiej wiernych, postawy chrześcijańskich rodziców, zwalniania z kar kościelnych lub działalności procesowej czy sprawowania władzy.

Dla Papieża

W 85. ROCZNICĘ URODZIN Jana Pawła II Lublin w sposób szczególny pamiętał o Papieżu Polaku. Specjalne uroczystości rozpoczęła uroczysta Msza święta pod przewodnictwem bpa Mieczysława Cisło oraz bpa Friedricha Ostermanna, biskupa pomocniczego diecezji Münster, sprawowana w kościele akademickim

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W lubelskiej archikatedrze otworzono też wystawę filatelistyczną poświęconą Janowi Pawłowi II. Wieczorem w lubelskiej filharmonii odbył się specjalny koncert z udziałem Jerzego Zelnika. Po koncercie zbierano fundusze na rzecz hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie.

W Chmielu i Lublinie

Naśladować Maryję

Dzień skupienia dla kandydatów chcących wstąpić do wspólnoty Dzieci Maryi z parafii św. Pawła w Lublinie oraz parafii Chmiel odbył się 14 maja w lubelskim kościele św. Józafata. Spotkanie prowadzili ks. Robert Brzozowski i ks. Jacek Jakubiec.

Po przygotowaniach przyse-
dlił czas na ten wielki dla dzieci dzień – przyjęcie do grupy Dzieci Maryi. Uroczystość odbyła się 15 maja podczas Mszy św. Przyjęcie do wspólnoty dokonał ks. Robert Brzozowski w obecności s. Stanisławy, odpowiedzialnej za całe stowarzyszenie, która przybyła specjalnie z Krakowa. Dzieciom towarzyszyły w tym dniu siostry Małgorzata, Jolanta, Dominika oraz animatorki Małgorza-



ARCHIWUM PARAFIS

ta Pietrzak i Agata Dutkiewicz, która odnowiła swoje zawierzenie Matce Bożej. Dzieci, które rozpoczęły formację we wrześniu 2004, otrzymały zewnętrzny znak przynależności do Dzieci Maryi – „cudowny medalik”, będący wyrazem wolności i orędownictwa Matki Bożej. Opra-

wę muzyczną przygotowali dzieci z parafii św. Pawła w Lublinie. Po Mszy św. odbyła się wspólna agapa, którą przygotowali rodzice dzieci z Chmiela.

Istniejącą w parafii Chmiel grupę Dzieci Maryi stanowią dziewczęta i chłopcy w wieku szkolnym. Celem istnienia

grupy jest głębsze poznanie i pokochanie Maryi, wiodące do ukształtowania życia na Jej wzór. Wspólnota spotyka się w każdą sobotę na modlitwie, a także na nauce śpiewu i czytaniu

Dzieci Maryi to wspólnota kształtująca młode charaktery na wzór Matki Bożej

fragmentów z Pisma Świętego. Członkowie wspólnoty biorą czynny udział w życiu parafii i są w swoich środowiskach małymi

apostołami. Nie brak im także czasu na przygotowywanie jasełek czy misteriów Męki Pańskiej. Opiekę nad wspólnotą od początku istnienia pełnią siostry szarytki oraz animatorki z Lublina. Świętem patronalnym grupy jest uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – 8 grudnia. **IP**

II Lubelskie Spotkania z Poezją Jana Pawła II i Religijną Piosenką Poetycką

W hołdzie Papieżowi

85. urodziny Jana Pawła II – 18 maja – obchodzono na różne sposoby. Organizowano uroczyste sympozja naukowe (wykład biskupa Friedricha Ostermanna na KUL) lub występy (koncert w lubelskiej Filharmonii) albo tak jak w Gimnazjum im. Jana Pawła II, w którym odbył się koncert finałowy Lubelskich Spotkań z Poezją Jana Pawła II.

Honorowym patronatem Spotkania objął abp Józef Zyciński. Organizatorem jest Gimnazjum nr 15 we współpracy z Wydziałem ds. Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Lublinie. Poza tym w przedsięwzięciu tym biorą udział inne zaprzyjaźnione szkoły. Dzięki temu inicjatywa ma szerszy zasięg i większy odzew, a przez to nie ogranicza się tylko do szkół z terenu Lublina. Z roku na rok bierze w niej udział coraz więcej placówek spoza Lublina. W tym roku były to szkoły z Kraśnika, Lubartowa, Poniatowej, Łukowa i Marianki. Co ciekawe,

uczniowie tych szkół nie odgrywają li tylko roli statystów, zdobywają też nagrody: Agnieszka Żuber z Kraśnika to zdobywczyni III nagrody, Magdalena Iwanek z Lubartowa – zdobywczyni II nagrody i zespół instrumentalno-wokalny „Od teraz” z Poniatowej – zdobywca I nagrody.

Koncert laureatów

Nagrody – I, II lub III – i wyróżnienia przyznawane są w sześciu kategoriach: recytacja – szkoły podstawowe, wokal – szkoły podstawowe, recytacja – gimnazja, wokal – gimnazja, recytacja – szkoły ponadgimnazjalne i wokal – szkoły ponadgimnazjalne. Występy ocenia profesjonalne jury, przyznając zwycięzcom nagrody w postaci książek i okolicznościowych dyplomów, a także możliwość zaprezentowania przed szerszą publicznością nagrodzonego utworu. Uczestnikom i organizatorom przyświeca motto zaczerpnięte z poezji

Papieża – „Myśl jest przestrzenią dziwną ... weź myśl i dokończ człowieka”. – Uczestnicy najczęściej recytują wiersze Karola Wojtyły, a inni śpiewają poezję Jana Pawła II, tworząc nawet niekiedy własną muzykę – mówi dyrektor gimnazjum Adam Szymala. W tym roku w spotkaniach udział wzięło 94 recytatorów, z czego 35 ze szkół podstawowych, 41 z gimnazjów, a 18 ze szkół ponadgimnazjalnych. W recytacjach wokalnych zaprezentowało się 27 wykonawców – 7 ze szkół podstawowych, 10 z gimnazjów i 10 ze szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku przyznano 16 nagród; najwięcej w kategorii recytacja – szkoły podstawowe.

Naśladujcie Jana Pawła II

Zanim doszło do rozdania nagród, uczestnicy, organizatorzy i młodzież szkolna spotkali się w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbe na Mszy świętej w inten-

cji Jana Pawła II, którą odprawił bp Artur Miziński. W słowie skierowanym głównie do młodzieży wspominał Jana Pawła II i te chwile, gdy odchodził. – Wracamy wciąż myślą do tamtych dni, do 2 kwietnia, kiedy to w wigilię święta Miłosierdzia Bożego odszedł nasz Pasterz do domu Ojca. Pamiętamy dobrze tamten wieczór – mówił. Nawoływał także, by dziękować Bogu za dobro, jakim obdarzał nas Jan Paweł II, i jednocześnie prosić, by pomógł je nam w sercu zachować i rozwijać. – Wracajmy do tego ogromnego dziedzictwa, jakie nam zostawił w encyklikach, adhortacjach, listach, homiliach, przemówieniach czy katechezach – mówił Ksiądz Biskup. Osobę Jana Pawła II stawiał młodzieży jako wzór do naśladowania: – Trzeba nam, każdemu, od najmłodszych po najstarszych, troszczyć się o to, abyśmy z każdym dniem stawali się coraz bardziej święci, coraz bardziej doskonali. Wpatrując się w Jana Pawła II. **MG**

Sonda

**SPOTKANIE
ZE ŚWIĘTĄ TERESKĄ**

BRAT RAFAŁ



Święta Tereska jest mi bardzo bliska. Już od nowicjatu czytałem jej dziennik duchowy, a potem w seminarium kolejne jej pisma. Ujmuję mnie jej wielka prostota i zwykłość. To właśnie chciałbym naśladować. Poza tym jest także patronką misji, które są mi szczególnie bliskie. Od dziecka ten temat poruszał moją wyobraźnię i mam nadzieję, że w moim życiu zakonnym misje będą stanowić ważny element.

BOGDAN



Droga do świętości dla nas, chrześcijan, jest jedyną drogą. Wiadomo jednak, że drogę tę można przejść na wiele sposobów. Myślę, że każdy z nas szuka drogowskazów, które zbieramy w naszych sercach, a które pomagają nam się zmieniać. Święta Tereska wiele takich wskazówek pozostawiła. Nie są to jakieś trudne do pojęcia, mądre słowa, ale prosta droga na miarę możliwości każdego z nas.

BEATA



Kiedy dowiedziałam się, że do naszej parafii mają przybyć relikwie świętej Teresy, zainteresowała mnie ta postać. Zaczęłam szukać o niej informacji, czytać książki. W ten sposób zaczęłam ją poznawać, a kiedy już zaczęłam – bardzo chciałam spotkać się z nią osobiście, właśnie w znaku relikwii, które peregrynując po świecie, odwiedzały także Lublin. To niezwykła młoda święta, od której każdy może się wiele nauczyć, ja także, i ogromnie się cieszę z tego spotkania.

Święta w siedm

Długo oczekiwana, przez wielu wręcz wytęskniona, w końcu jest! To nic, że późny wieczór, że na drugi dzień trzeba iść do pracy. Takie spotkanie może zdarzyć się raz w życiu. Lublin odwiedziły relikwie św. Teresy.

tekst
AGNIESZKA PRZYTUŁA

zdjęcia
KATARZYNA LINK



Zbierało się na burzę. Ciemne chmury i silny wiatr zniechęcał do wyjścia z domu, a jednak byliśmy głęboko przekonani, że z tej burzy nic nie będzie. Przecież zaraz ma się pojawić samochód wiozący relikwie świętej Teresy. I rzeczywiście, pogoda zmieniła zamiar, a może raczej to sprawa Teresy, na którą czekali ludzie.

Zaczęło się od młodej parafii księży marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tutaj o 21.30 miały przybyć relik-

wie Małej Świętej, jak popularnie nazywa się św. Teresę od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Trochę się spóźniły, ale czuwający na modlitwie nie mieli tego za złe. Po brzegi wypełniony kościół, wielu kapłanów, siostry karmelitanek i przedstawicielki innych zgromadzeń zakonnych, młodzi, starsi i małe dzieci, które zwykle o tej porze już dawno leżą w łóżkach – wszyscy czekali na Świętą. Uroczyste powitanie, potem Msza święta pod przewodni-

Relikwie św. Teresy przyciągnęły rzesze wiernych, również tych najmłodszych

ctwem bpa Artura Miżińskiego, a w końcu możliwość osobistego pokłonenia się Teresce przed jej relikwiarzem. Wieczorne czuwanie przemieniło się w nocne, bo kto chciał, mógł w klasztorze karmelitanek czuwać przy relikwiach całą noc. Ranek wydawał się przyjść wyjątkowo szybko.

Koncert chwały

Niecałe trzy dni, tyle trwała wizyta Świętej w Lublinie.



...a św. Tereska odwiedziła Lublin

siedmiomilowych butach



czas wieczornego czuwania był szczególnym znakiem dla wszystkich, którzy tam byli. To już po raz trzeci wieczorem w Boże Ciało mieszkańcy Lublina zaproszeni zostali do wspólnej modlitwy i czuwania. Tym razem była to także okazja do osobistego spotkania ze świętą Tereską.

Przegrane życie?

Życie świętej Teresy, młodej dziewczyny, która przeżyła 24 lata, z czego siedem w klasztorze karmelitańskim w Lisieux, mogłoby wydawać się przegrane. Żadnego prestiżowego wykształcenia, żadnych awansów, spektakularnych sukcesów. Sama o sobie mówiła: „jestem wielkie nic”, a jednak jej miłość do Jezusa i bezgraniczne zawierzenie Jego miłości okazało się większe niż wszelkie ludzkie zaszczyty. Żyła w ukryciu, w zamkniętym klasztorze, nic szczególnego nie robiła, a dziś jest jedną z najbardziej znanych i kochanych świętych. Ukończyła tylko kilka klas szkoły podstawowej, a dziś jest doktorem Kościoła. Najmłodszym doktorem Kościoła, od którego możemy się wiele nauczyć. W końcu była mniszką klauzurową, która nigdy nie opuściła murów klasztoru, a obecnie od 11 lat jeździ po całym świecie. Jej relikwie były już na wszystkich kontynentach, a Polska jest 35. krajem, który odwiedza. – To tak, jakby Pan Bóg dał jej teraz

siedmiomilowe buty, by wszędzie mogła zdążyć na spotkanie z szukającymi miłości ludźmi – powiedział o niej o. Paweł Ferko, karmelita towarzyszący relikwiom św. Tereski.

Wanna pełna łaski

Tereska pozostawiła prostą receptę na świętość. Przed Bogiem staje z pustymi rękoma i otwartym sercem. Nie ma żadnych zasług, nic w ogóle. O wszystko prosi Jezusa, którego kocha, a ten, kto kocha, nie odmawia niczego. Swoim życiem udowadnia, że Bóg jest zawsze gotowy dać nam wszystko, wypełnić łaską po same brzegi. Tylko od nas zależy, z jakim naczyнием zgłosimy się do Niego. Jeśli to będzie naparstek, zostanie wypełniony łaską po brzegi, jeśli to będzie wanna, Bóg także wypełni ją po same brzegi. – To od nas zależy, co otrzymamy – mówił ojciec Paweł. – Pragnienia Teresy mogły wydawać się niemożliwe. Niewykształcona zakonnica klauzurowa chciała głosić Ewangelię w każdym zakątku świata – i stało się. Została ogłoszona patronką misji i głosi dziś Dobrą Nowinę, peregrynując po świecie.

Deszcz róż

Wszędzie, gdzie pojawia się Święta, są także róże. W czerwcu 1897 roku, pod koniec życia Teresy, w refektarzu Karmelu kończono lektu-

rę książki o św. Alojzym Gonzadze. Przeczytano historię, która przydarzyła się niemieckiemu kanonikowi mającemu wielkie nabożeństwo do tego świętego. Bardzo choremu kanonikowi objawił się św. Alojzy, który obsypywał jego łóżko deszczem róż. Było to rekojmią uzdrowienia, które mu wyprosił. Po posiłku, komentując usłyszaną lekturę, z wielką powagą Teresa powiedziała swej matce chrzestnej – Marii: „Ja także po śmierci spuszczę na ziemię deszcz róż”. W tej wypowiedzi Teresa zawarła ważną intuicję, którą wyraziła inaczej w miesiąc później, po kolejnym krwotoku: „Czuję przede wszystkim, że teraz zacznie się moje posłannictwo pociągania dusz do miłowania Boga, tak jak ja Go miłuję, wskazywania im mojej małej drogi. Jeśli Pan Bóg spełni moje pragnienie, moje niebo będzie aż do końca świata na ziemi. Tak, chcę, aby moje niebo polegało na czynieniu dobra na ziemi. To nie jest niemożliwe, skoro nawet aniołowie, pogrążeni w wizji uszczęśliwiającej, czuwają nad nami”.

Sama nie zmarnowała ani jednej chwili swego życia, w każdym czasie zawierając się Jezusowi. Zdając sobie sprawę ze swej słabości, napisała: „Me życie jest cieniem, me życie jest chwilą, co ciągle ucieka i ginie, by kochać Cię, Panie, tę chwilę mam tylko, dzień ten dzisiejszy jedynie”. ■

W środę od rana czekali na nią wierni w kościele Jana Bożego u Karmelitów. Niemal wszyscy przynieśli ze sobą czerwone róże. Potem obecnością Świętej cieszyli się parafianie z kościoła noszącego jej wezwanie, później jeszcze karmelici boski, lubelska archikatedra i w końcu wszyscy mieszkańcy miasta. Dzień szczególnego spotkania ze świętą Tereską miał miejsce w Boże Ciało. Relikwiarz nie tylko uczestniczył w procesji eucharystycznej, ale wystawiony na placu Litewskim pod-



Papieska Akademia Młodzieżowa

Cywilizacja z ludzką twarzą

Postanowili spotykać się raz w miesiącu i zgłębiać treści, które pozostawił Jan Paweł II. Młodzi archidiecezji lubelskiej, zgromadzeni na modlitwie po śmierci Papieża Polaka, powołali do istnienia specjalną Papieską Akademię Młodzieżową, która ma im pomóc poznać i wypełnić nauczanie Ojca Świętego.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w kwietniu. Jego specjalnym gościem była prof. Maria Braun-Galkowska, która przybliżyła młodym papieskie nauczanie dotyczące miłości. Drugie, czyli majowe spotkanie Akademii, poświęcone zostało budowaniu cywilizacji miłości. Gościem młodych był ks. prof. Andrzej Szostek, który wygłosił wykład zatytułowany „Prawda o człowieku – prawda o Bogu. Podstawy budowania nowej cywilizacji miłości”.

Prawdy o człowieku

Sięgając do definicji cywilizacji czytamy, że oznacza ona między innymi poziom rozwoju osiągnięty w danej epoce. Ks. prof. Andrzej Szostek podkreślał, że już z samej definicji wynikają pewne prawdy o człowieku. Pierwszą jest ta, że człowiek jest istotą rozumną, drugą jest prawda o tym, że człowiek to istota społeczna, która buduje świat wraz z innymi ludźmi. Trzecia prawda mówi o tym, że człowiek nie poprzestaje na znalezieniu miejsca w wygodnej niszy, ale nieustannie tworzy kulturę, poszukuje rozwiązań i sensu.

Mówiąc o cywilizacji, zazwyczaj najpierw zwracamy uwagę na osiągnięcia techniki i sferę materialną. Jednak ten właśnie postęp jest możliwy dzięki rozumności człowieka i jego współpracy z innymi ludźmi – podkreślał gość Akademii. Można oczywiście zadać pytanie, po co budować nową



KATARZYNA LINK

cywilizację, skoro ludzkość ma się w tej dziedzinie czym poszczycić. Odpowiedzią jest kolejne pytanie: czy naprawdę osiągnięcia ludzkości napawają nas bezgraniczną radością i dumą? Owszem, w sferze materialnej może tak, ale nie można zapominać, że ta sfera często jest związana z wyścigiem zbrojeń, przygotowaniem się do kolejnych wojen i walką z terroryzmem. Jeżeli spojrzeć z tej perspektywy, świat znowu staje wobec widma zagłady.

Miłość ponad wszystko

Syci i wygodni nie chcemy zaprzętać sobie głowy troską o chorych i starszych czy nienarodzonych. Wynika to stąd, że cywilizacja od samego początku ludzkości skażona jest grzechem pierworodnym. Nieprawość nakłada pęta prawdzie, a przez to człowiek widzi to, co chce, a nie to, co jest. Nie widzi też, że grzech zakrył prawdę o Bogu i jego wspaniałości, prawdę o stworzeniu na Jego obraz i podobieństwo. Nie widząc prawdy o Bogu, nie widzi też prawdy o człowieku. Hymn o miłości św. Pawła nie jest poetycką przesadą – podkreślał ksiądz profesor. – Trze-

Nie wystarczy podziwiać Papieża, czas wziąć się do pracy – mówił ks. prof. Andrzej Szostek na spotkaniu Papieskiej Akademii Młodzieżowej w Lublinie

ba go czytać dosłownie i dosłownie realizować. Wszelkie dary i umiejętności bez miłości są nic niewarte. Bez miłości nie liczy się postęp, wiedza, a nawet wiara. Wszelkie osiągnięcia są dobre tylko wtedy, jeśli płyną z miłości.

Konkretny człowiek

Oczywiście Kościół nie zachęca do zaniechania obecnej cywilizacji, przeciwnie, respektuje słuszną autonomię porządku demokratycznego, zwracając tylko uwagę na to, by jej sukcesy i osiągnięcia służyły konkretnemu człowiekowi, by jego miejsca nie zajmowała ogólnie rozumiana ludzkość. Ks. A. Szostek przypomniał, że papież Jan Paweł II nie poprzestawał na ogólnym wołaniu o miłość, ale konkretnie starał się realizować właśnie cywilizację miłości, stając w obronie rodziny, dziecka poczętego, słabych, chorych, pokrzywdzonych. Zawsze podczas spotkań z pielgrzymami jasno mówił o sprawach trudnych, przeciwstawiał się wojnom i pamiętał o tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Jan Paweł II reagował na każdy przypadek ludzkiej tragedii. Dobitnie podkreślał, że człowiek jest drogą Kościoła.

Czas na praktykę

Po zakończeniu wykładu był czas na pytania do gościa Akademii. Młodzi pytali m.in. o to, jak praktycznie w życiu realizować prymat etyki nad techniką. Odpowiadając, ks. prof. Andrzej Szostek zaznaczył, iż praktyczna realizacja tego prymatu jest wyzwaniem. Nierzadko zdarza się przecież, że prawda staje niejako w opozycji do pewnych korzyści, na przykład kiedy głosi się wykład, można mieć pokusę mówienia nie tego, co się uważa za słusne, ale tego, co przypuszczalnie zostanie dobrze przyjęte, a w związku z tym mogą być większe oklaski czy większe pieniądze. To jest właśnie sprawa prymatu etyki nad techniką – podkreślał ksiądz profesor. Wielu ludzi jest zafascynowanych techniką, co oczywiście nie jest złe, ale bywa pułapką. Człowiek zaczyna się czymś fascynować, zapominając, że to jest dobro użyteczne. Nie można z techniki robić boga – podkreślał ksiądz profesor.

Przesłaniem dla młodych ze spotkania z ks. prof. Szostkiem była jego zachęta do podjęcia konkretnych działań. Nie wystarczy podziwiać Papieża – podkreślał – trzeba znaleźć w swoim środowisku możliwości do budowania cywilizacji miłości, bo każdy, kto to czyni, staje się świętym. **AP**

Poświęcenie kościoła i ołtarzy

Spełnione marzenie

Wszystko zaczęło się 10 lat temu od postawienia krzyża. Wtedy to bp Bolesław Pylak powierzył dzieło budowy nowego kościoła i tworzenia parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy ks. Adamowi Welnie. 16 maja 2005 roku odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła.

Dzień ten zgromadził licznych wiernych i gości, którzy przybyli dzielić radość parafian. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył metropolita lubelski abp Józef Zyciński. Wydarzenie to pozostanie na długo w pamięci wiernych. W końcu było to ukoronowanie ich wspólnego trudu i modlitwy.

– Większość moich parafian uczestniczyła w budowie kościoła i tworzeniu parafii od samego początku. Kiedy zaczęło powstawać tutaj osiedle, nowi mieszkańcy w naturalny sposób włączali się w życie parafii – opowiada ks. Adam Welna, proboszcz parafii.

Pierwsza Msza święta w nowo powstałej parafii została odprawiona 10 września 1995 roku. Potem zaczęto prace przy wzniesieniu nowego kościoła. Po załatwieniu niezbędnych formalności prace przy zalewaniu fundamentów rozpoczęto w 1996 roku. Rok później wbudowano kamień węgielny. Dziś kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy jest już pięknie wykończony, a w jego murach gromadzą się rzesze wiernych. Marzeniem księdza proboszcza było, by peregrynująca po diecezji Ikona Matki Bożej Częstochowskiej przyjmowana była już w poświęconym kościele. Marzenie się spełniło. W czerwcu parafię czeka nawiedzenie Matki Bożej.

– Poświęcenie kościoła to wielka radość, ale chcę podkreślić, że ogrom prac, jaki został wykonany, by doszło do tego momentu, nie byłby możliwy, gdyby nie moi parafianie, ich wielka życzliwość, pomoc i modlitwa – podsumowuje uroczystości ks. Adam.



AGA

Uroczystość poświęcenia kościoła Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy

ZDJEŃCIA DARIUSZ GUZ

Ruchy i stowarzyszenia archidiecezji lubelskiej

Ruch Rodzin Nazaretańskich

Chciał wstrząsnąć ludźmi i pociągnąć ich do Boga, ale nie wiedział, jak to zrobić. Młody kapłan Tadeusz Dajczer, szukając swojej drogi w Kościele, przeżył niezwykle chwile podczas spowiedzi odbytej u Ojca Pio. Zadane przez niego pytanie: „Dlaczego nie chcesz iść za Bogiem do końca?” doprowadziło z czasem młodego księdza do założenia Ruchu Rodzin Nazaretańskich.

Ks. Tadeusz Dajczer wysłany w 1966 roku przez Prymasa Stefana Wyszyńskiego na studia do Rzymu, postanowił odwiedzić San Giovanni Rotondo. Dotarł tam bardzo późno wieczorem, wynajął pokój w najtańszym pensjonacie i położył się spać. Około godziny trzeciej nad ranem obudziły go klaksony samochodów i krzyki ludzi. Pomyślał, że wydarzyło się jakieś nieszczęście. Szybko ubrał się i wybiegł na ulicę. Tam dowiedział się, że cały tłum ludzi podąża na Mszę świętą, którą o czwartej rano ma odprawić Ojciec Pio. Tłum niemal dosłownie zaniósł polskiego księdza przed sam ołtarz. – Byłem przekonany o świętości Ojca Pio – opowiadał po latach ks. Dajczer. Będąc w San Giovanni Rotondo, miał też możliwość odbycia spowiedzi u Ojca Pio. Kiedy wszedł do celi, gdzie spowiadał zakonnik, nie czuł jakiegos szczególnego poruszenia. Nauka Ojca Pio ograniczyła się właściwie tylko do jednego zdania: „Ale dlaczego nie chcesz iść za Bogiem do końca?”. Spowiednik powtarzał je z coraz większym zdumieniem. Dla księdza Dajczera było to pytanie zadane mu przez Boga. Zmieniło dobrze ułożony system wartości i kierunek jego drogi.

W świetle wiary

Z refleksji nad tym, że ziarno Ewangelii nie zawsze pada na urodzajną glebę, u ks. Dajczera zrodziło się wewnętrzne przekonanie o powołaniu do pracy nad głębią ludzkich dusz. W 1975 roku, jadąc pociągiem do Zakopanego, ks. Tadeusz nie mógł spać i zaczął rozważania o swojej wierze. Doszedł wówczas do wniosku, że jest człowiekiem małej wiary. Przyszły mu do głowy refleksje, że wiara to zupełnie inne widzenie świata. Wsiadając na dworcze w Zakopanem, ludziom, którzy na niego oczekiwali, powiedział: „Znalazłem dro-



ARCHIWUM RUCHU

gę do nawrócenia. Pragnę wam mówić o wierze”. Do tej grupy osób wygłosił szereg konferencji, tłumacząc im, że to wszystko, z czym się w życiu stykamy, ma inny wymiar, którego sens odkrywamy właśnie przez wiarę. Słuchający przychodzili potem do księdza ze swoimi indywidualnymi sprawami dotyczącymi rodziny, pracy zawodowej, zdrowia i codzienności, a on starał się na to spojrzeć w świetle wiary. Nie było łatwe dla ludzi zobaczenie swojego życia z Bożej perspektywy, a jednak rozumieli, że Bóg oczekuje na ich kolejne nawrócenie.

Pasja życia

Doświadczenie w Zakopanem sprawiło, że ks. Tadeusz zaczął odczuwać szczególną łaskę. W tym czasie czytał też pisma św. Tereski z Lisieux i odkrywał jej „małą drogę”. Swoimi odkryciami dzielił się z innymi. Praktyka życia wewnętrznego stała się jego pasją. Zaangażował się w tworzenie i prowadzenie grup życia wewnętrznego. Większość uczestników tych grup odczuwała ciągły niedosyt w zakresie życia duchowego. Zaowocowało to w 1985 roku założeniem ruchu o nazwie Rodziny Nazaretańskie. Dwa lata później ruch liczył już ponad tysiąc osób i dynamicznie się rozwijał dzięki zaangażowaniu wielu kapłanów.

Miejsce dla wszystkich

Po 20 latach ruch obecny jest na wszystkich kontynentach w ponad 40 krajach. Je-

go działanie jest oparte na strukturze diecezjalnej. Ruch jest ściśle związany z Kościołem lokalnym. Ma charakter uniwersalny, jest w nim miejsce dla wszystkich: rodzin, osób samotnych, kapłanów, młodzieży i dzieci. Jest on miejscem spotkania zarówno dla tych, którzy Boga już odnaleźli, jak i dla tych, którzy dopiero Go szukają. Duchowość ruchu oparta jest na Ewangelii realizowanej w sposób radykalny w życiu. Fundamentalną zasadą jest dążenie do komunii z Chrystusem, co oznacza miłowanie Boga i ludzi. Ważnym rysem ruchu jest maryjność.

Członkowie ruchu zawierają się Maryi na wzór św. Jana Apostoła. W sposób szczególnie bliska jest im Matka Boża z Guadalupe.

Świadectwo

Pani Wiktoria Szerega z Lublina jest w ruchu od 14 lat. Jej spotkanie z Rodzinami Nazaretańskimi zaczęło się od fascynacji świętą Tereską. Kiedy poznała ruch i jego charyzmat związany z postacią Matki Bożej i św. Tereski, wiedziała, że to jest jej miejsce w Kościele. – Czuję wielki pokój wewnętrzny i radość, a to oznacza, że jestem we właściwym miejscu – opowiada. – Tutaj uczę się patrzeć na różne wydarzenia w moim życiu w świetle wiary. Czasami dzieją się sprawy bardzo trudne, których nie rozumiem, ale wierzę głęboko, że ten krzyż ma czemuś służyć, i że Pan Bóg jest przy mnie. To daje mi ufność w patrzeniu w przyszłość. Kilka miesięcy temu mój mąż znalazł się w bardzo ciężkim stanie w szpitalu. Po operacji, którą przeszedł, podszedł do mnie lekarz i powiedział, że mąż raczej nie przeżyje nocy. Pozostało mi tylko zawierzyć całą tę sytuację Panu Bogu. Mimo całej tragedii odczuwałam wielki pokój wewnętrzny. Mąż przeżył noc. Od tamtego czasu minęło kilka miesięcy, a on powraca do zdrowia. Jestem głęboko przekonana, że to Boży dar.

Kontakt z Ruchem Rodzin Nazaretańskich w Lublinie: parafia Świętej Rodziny na Czuby, parafia św. Andrzeja Boboli na Czechowie i parafia Świętego Krzyża, ul. Pogodna. Zapraszamy też na letnie rekolekcje, które odbędą się od 25 czerwca do 3 lipca w Zwierzynku na Roztoczu. Kontakt z odpowiedzialnymi: Barbara Baranowska, tel. 526 78 84, i Wiktoria Szerega, tel. 744 84 10.

AGA

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin

tel./faks (81) 534 61 36

Redagują: ks. Krzysztof Podstawa – dyrektor oddziału,

Agnieszka Przytuła, Barbara Pycel